Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 09, marzec 2018 16:41
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 3268

6 marca br. odbyło się dodatkowe posiedzenie Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Podczas spotkania omówiono kwestię zmiany wysokości wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli, podwyżek zaplanowanych od 1 kwietnia br. a także sposób podziału subwencji oświatowej w perspektywie kolejnych lat.

1. Projekt rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy

Projekt został uzgodniony z uwagami, że co do zasady skutki finansowe winny być rekompensowane, a w uzasadnieniu powinien znaleźć się zapis, że rozporządzenie może wywołać skutki finansowe dla JST, w zależności od przyjętych przez nie regulaminów wynagradzania nauczycieli. Przy okazji samorządowcy zwrócili uwagę, że początkujący nauczyciele zarabiają żenująco mało. Opinia do projektu była opinią wiążącą zgodnie z decyzją Komisji Wspólnej.

2. Podwyżki dla nauczycieli w subwencji na 2018 r.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym, Grzegorz Pochopień przedstawił prezentację dotyczącą podwyżek dla nauczycieli – samorządowcy zgłosili wniosek o jej przekazanie stronie samorządowej. Jak wskazał podwyżka o 5% daje 1,949 mld zł – uwzględnia podwyżki w wysokości 5,35%.

Kolejno głos zabrali przedstawiciele strony samorządowej obecni na posiedzeniu.

Jak zauważył przedstawiciel ZPP przy odpowiednio ujętej statystyce da się wykazać prawie wszystko. Prawdą jest, że na poziomie powiatów o 5% spadła liczba uczniów, co przekłada się na spadek subwencji. Jednak, by powiaty mogły zmniejszyć wydatki, musiałyby mieć 20 klas na jednym poziomie nauczania, by zmniejszenie liczby uczniów przełożyło się na zmniejszenie liczby nauczycieli. Tak nie jest – powiaty dostały mniejszą subwencję na zmniejszoną liczbę uczniów, a muszą wypłacić zwiększone wynagrodzenia dla wszystkich nauczycieli. Dodatkowo powiaty ze względów społecznych starają się utrzymać szkoły i zatrudniać nauczycieli, również w niepełnym wymiarze pracy.

Przedstawiciel ZMP zauważył, że tę informację MEN należy potraktować jako początek rozmowy. Wzrost subwencji rok do roku wynosi zaledwie 7 mln zł (bo 1,949 mld wynosi koszt podwyżek, a są one źle wyliczone, bo z danych wynika, że jest o 890 etatów nauczycieli więcej). Jest więcej nauczycieli i więcej oddziałów szkolnych – nie ma zgody na obciążanie JST wszystkimi pozapłacowymi kosztami prowadzenia szkół – a na to JST rok do roku dostały 7 mln zł. Przedstawiciel ZMP zgłosił wniosek o informację dotyczącą wzrostu liczby nauczycieli mianowanych i dyplomowanych i związaną z tym rekompensatę kosztów ponoszonych przez JST a także wniosek o przekazanie szczegółowych wyliczeń wzrostu wynagrodzeń nauczycieli.

Przedstawiciel UMP wskazał, że w przypadku małych, 3,5-tysięcznych gmin, zmniejszenie subwencji oświatowej powoduje duże problemy. Ponadto przedstawicielka UMP zgłosiła wniosek, by pokazać, jak został wyliczony wzrost liczby oddziałów rok do roku. Tego kosztu miasta nie widzą. Jest problem także

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 09, marzec 2018 16:41
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 3268

nowych przepisów dotyczących opieki pedagogiczno-psychologicznej – oczekiwania rodziców i związków zawodowych są duże, a wzrostu finansów na to nie ma. Wszystkie koszty pozapłacowe, które JST ponoszą należy wyliczyć i zrekompensować. Koszty utrzymania szkół (pracowników administracji, obsługi) rosną a MEN winien pokazać, jak planuje to rekompensować.

Dyrektor Grzegorz Pochopień odnosząc się do głosów strony samorządowej wskazał, że część poruszonych przez samorządowców kwestii można zaliczyć do tzw. błędów rzekomych - dotyczy to np. liczby nauczycieli: wszystkich jest około 700 tys., w tym 590 tys. nauczycieli na KN; 533 tys. – to etaty kalkulowane w zakresie zadań subwencjonowanych; ponad 490 tys. – nauczyciele subwencjonowani, ale bez przedszkolnych. W kwestii podwyżek – różnie się uwzględnia nauczycieli w subwencji, np. MEN nie liczy nauczycieli przedszkolnych uczących dzieci do lat 5. Ponieważ nauczyciele nie są przypisani do wieku dzieci, więc MEN stara się to przeliczać szacunkowo.

Kwestia zwiększenia subwencji - punktem wyjścia wyliczeń MEN jest zmiana liczby etatów, podwyżki nauczycieli. Subwencja nie musi pokrywać wszystkich wydatków. Uwzględnienie pełnych wynagrodzeń i z grubsza innych kosztów per saldo daje najlepsze odzwierciedlenie kosztów. Można by ustalić, że subwencja finansuje 80% kosztów wynagrodzeń nauczycieli, a dodatkowo np. uwzględnia inflację. Jednak nie zmieniłoby to wiele w wysokości subwencji. Kwota subwencji jest wyższa niż wynagrodzenia nauczycieli w zakresie zadań subwencjonowanych, jest na poziomie 75-80%. Wzrost liczby oddziałów – na ten temat może zostać przesłane szersze opracowanie. Pomoc pedagogiczno-psychologiczna – to temat na osobne spotkanie Zespołu. Nauczyciele na urlopach dla poratowania zdrowia – to że jest ich więcej niż przed wejściem przepisów, jest zrozumiałe. Nauczyciele skorzystali ze starych możliwości. W dłuższej perspektywie powinien nastąpić spadek (planowano obniżenie o 25%).

Zdaniem MEN subwencja na skutki reformy jest wystarczająca.

Jako konkluzję powyżej dyskusji wyłuszczono, że proponowana kwota podwyżki dla nauczycieli nie pokrywa faktycznych potrzeb w tym zakresie. Strona samorządowa oczekuje materiału szczegółowego na piśmie, a po jego analizie powrót do dyskusji 20 marca br.

Przedstawicielka UMP dodała także, że niezbędne są dodatkowe środki na reformę oświaty, sieć szkolna sama się nie przystosuje do nowego systemu a nie wszystkie JST mają na to pieniądze.

3. Propozycja zmiany sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej z uwzględnieniem finansowania w części na oddział – z perspektywą na 2020 lub 2021 r.

Współprzewodniczący ze strony samorządowej podkreślił, że obecny sposób podziału subwencji oświatowej ma 20 lat i jest archaiczny. W dzisiejszej rzeczywistości subwencjonowanie na ucznia jest niekorzystne dla JST w sytuacji niżu demograficznego.

Dyrektor Pochopień przedstawił prezentację (na wniosek strony samorządowej ma zostać przesłana) jako materiał do dyskusji.

MEN planuje określenie w ustawie bardziej precyzyjnych zapisów:

- uzależnienie wysokości subwencji dla JST od liczby uczniów i oddziałów (pytanie czy tylko dla SP czy dla wszystkich szkół)

Phoca PDF

- mechanizm różnicujący środki finansowe w zależności od liczby godzin wynikającej z ramówek;
- utrzymanie wag na różne kategorie uczniów (niepełnosprawni, mniejszości itp.) w dotychczasowej wysokości.

Nowy model ma premiować szkoły z małą liczebnością oddziału (niższą od średniej w kraju) kosztem szkół z dużą liczebnością uczniów w oddziale, co przełoży się na poprawę jakości kształcenia i warunków pracy nauczycieli.

Przedstawiciel ZMP zapytał czy zespół trójstronny będzie się zajmował tą zmianą? Nieprawdziwa jest informacja, że dzisiejszy sposób podziału subwencji premiuje duże miasta z dużymi oddziałami. Premiuje duże gminy z dużymi oddziałami. Należy wrócić do koncepcji wskaźnika porównawczego. Trzeba policzyć również nauczycieli „nietablicowych". Według 5 dużych ekspertyz – optymalne dla dzieci jest utrzymanie liczby między 12 a 18 uczniów w oddziale, tymczasem mają zyskać oddziały powyżej 20 dzieci. Należy wzbogacić materiał o dane szczegółowe.

Zespół ustalił, że dyskusja będzie kontynuowana na posiedzeniu 20 marca br.

Phoca PDF